

HISTORIA MECZETU
W WILNIE

(Próba monografii)

LEON KRYCZYŃSKI

HISTORIA MECZETU W WILNIE

(Próba monografii)

POD HONOROWYM PATRONATEM
TOMASZA MIŚKIEWICZA
MUFTIEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PRZEWODNICZĄCEGO NAJWYŻSZEGO KOLEGIUM
MUZUŁMAŃSKIEGO ZWIĄZKU RELIGIJNEGO W RP

Wrocław 1433/2012

Leon Kryczyński, „Historia meczetu w Wilnie”
Warszawa 1937, nakładem „Przeglądu Islamskiego”
Zakł. Graf. L. Wolnickiego, Warszawa, Długa 46, tel. 11-37-00

Redakcja:

Musa Czachorowski

Inicjatywa wydawnicza:

Çaxarxan Xucaliq, Wrocław 1433/2012

ahma@wp.pl, salaam11@wp.pl

* Musa Czachorowski

* Iza Melika Czechowska

* Halina Szahidewicz

Zdjęcie na 1 str. okładki:

Cmentarz tatarski w Wilnie, Lipówka, ul. Grochowa (Žirnių gatvė)

Fot. Musa Czachorowski (2010)

Podkład pod tekst:

Muhir autorstwa Tymoteusza Aleksandrowicza (1957 r.)

Skład i druk:

Agencja Wydawnicza „ARGI”, R. Błaszak, P. Pacholec, J. Prorok

ul. Żegiestowska 11, 50-542 Wrocław

www.argi.pl

ISBN 978-83-60425-87-9

LEON KRYCZYŃSKI

ŁUKISZKI TATARSKIE

Na Łukiszkach, dzisiaj wchodzących w obręb śródmieścia Wilna, dawniej zaś będących jego przedmieściem, a raczej „okolicą” podmiejską, wznosi się wśród drzew i kamieni nagrobnych mużmańskiego cmentarza skromny drewniany meczet. Świątynia Tatarów wileńskich od dawna stanowi jedną z charakterystycznych osobliwości stolicy b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Skąd się wzięli Tatarzy w Wilnie? Jak przyszło do tego, że pod murami tego pięknego miasta wzniesiony został przybytek kultu islamskiego, błyszczący u szczytu godłem tej wiary - półksiężycem? Oto pierwsze myśli, jakie nasuwają się każdemu, kto zajdzie na sielskie do dziś jeszcze Łukiszki Tatarskie i pomiędzy drewnianymi domostwami w zaułku Meczetowym i Mahometańskim dostrzeże budynek meczetu.

Jak wiadomo początki osadnictwa tatarskiego na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego przypadają na czasy Witolda (1392–1430). Na początku XV stulecia spotykamy w okolicach Wilna mocno już ugruntowane siedziby Tatarów: w Trokach, nad Waką¹ i w innych miejscowościach otaczających Wilno. Podróż-

¹ Waka jest to nieduża rzeka, dopływ Wilii z lewego brzegu w pow. Wileńsko-trockim, 14 km od Wilna. Wsie nad Waką: Sorok-Tatary, Kołnołary i inne należą do najstarszych osad tatarskich na Litwie. Zob. *M. Kromer*. De origine et rebus gestis Polonorum. Bazylea 1558, s. 381. *J. Crassini*. Polonia. 1574, k. 101-4. *Michalonis Lituani*. De moribus Tatarorum Lituano- rum et Moschorum. Basileae 1615, str. 28. *Thuanus*, Respublica sive status regni Poloniae, Lituanniae, Prussiae, Livoniae etc. Lugduni Batavorum 1617, s. 241. *X. Jan Fijalek*. Teksty opisowe Wilna. Ateneum Wileńskie. 1923, s. 515-6, 518.

nik francuski *Gilbert de Lannoy*, przejeżdżając przez te okolice w styczniu 1414 roku, zauważył, iż „w mieście Trokach i zewnątrz w kilku wsiach przebywa wielka ilość Tatarów, którzy tam mieszkają pokoleniami, są zaś zwyczajni Saraceni, nie mają nic z wiary Jezusa Chrystusa, a mają język osobny zwany tatarski”². W tych to czasach musiała powstać kolonia Tatarów na Łukiszkach pod Wilnem, jako jedno z ogniw w pasie obronnym tworzonym przez w. ks. Witolda wokoło Wilna, Trok i innych ważnych punktów strategicznych Litwy z osad wojowników tatarskich.

„My Tatarowie okolicy Łukiskiej, mając od Najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich nam od *niepamiętnych czasów* przywilejami nadaną ziemię, Łukiszkami nazwaną³, w województwie wileńskim leżącą, na której zabudowaniami okolicznie mieszkając, jakoteż część onej znaczną odłogiem wakującą spokojnie posydując” etc. etc. – tak oto z dumą świadczyli Tatarzy łukiscy w pewnym akcie z roku 1784 o starodawności swego osiedla w Łukiszkach pod Wilnem⁴.

Według rewizji dóbr tatarskich w W. Księstwie Litewskim, przeprowadzonej przez *Jana Kierdeja* w roku 1631, Łukiszki należały do chorągwa najmańskiego ściahu wileńskiego (chorążym był wtedy Abrachim Kieński), podobnie jak i kilka innych osad tatarskich pod Wilnem: Rudomina, Niemież i Kiena. Liczyła wtedy „okolica” Łukiska domów tatarskich 32⁵. Gdyby przyjąć, że na 1 dom przypadała jedna rodzina, a na jedną rodzinę 6 głów – to otrzymalibyśmy dla roku 1631 około 192 tatarskich mieszkańców Łukiszek. Prawdopodobnie liczbę tę trzeba by znacznie powiększyć, gdyż lustratorowie wyraźnie podkreślają zarówno ubóstwo, jak i wielkie rozrodzenie Tatarów w osadach podwileńskich, a m.in. w Łukiszkach: „..... znalazło się to – piszą w swym sprawozdaniu – iż pod Wilnem w Łukiszkach, na Nemeży (Niemieży),

² *J. Lelewel*, *Rozbiory dzieł*. Poznań 1844, s. 382.

³ Nie wchodząc w rozważania genezy nazwy Łukiszek, chcę jednak zwrócić uwagę na fakt, że w l. 1559-1567 dziedzicami Łukiszek byli Izrael i Tahatar Kurmaszewicze, przodkowie Wilczyńskich h. Poraj, których dziad, Tatar imieniem *Luka* żył około roku 1500. Zob. *Dziadulewicz*, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*. Wilno 1929, s. 353. *W. Potocki* (*Poczet herbów szlachty polsk.* Kraków 1695) podaje w wierszach, że w. k. Witold osadził Tatarów pod Wilnem „nazwawszy Sołtaniszki: wsi ich: i Łukiszki.”

⁴ Z dawnych dokumentów. *Życie Tatarskie*, nr 4, 1935 r., s. 18-19.

⁵ *A. Muchliński*, *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich*. Teka Wileńska, 1858 r., nr 6, s. 175.

w Rudominie, w Sorok-Tatarach, Kołnołarach, Kozakłarach i na Wace mało takowych, co swoje obejścia mają i handlami się bawią, ale wszyscy na małych splechciach, w jednym domu kilka ich mieszkając i synów niemało dorosłych mając, gdy im na wojnę jechać każą, jedni z powinności, a drudzy za pieniądze zaciągnąwszy się służą. Ci zaś, co doma zostają, nie mając innych zabaw, handlami i rzemiosłem, a drudzy furmaństwem się bawią”⁶.

Na mapie Łukiszek sporządzonej w roku 1648 przez architekta wojskowego króla Władysława IV, *F. Getkanta*, Łukiszki Tatarskie, gdzie znajdował się meczet, otrzymały łacińska nazwę „*Tartaria*”⁷. Nazwy tej nie można brać dosłownie w tym sensie, jakoby istotnie w XVII wieku wieś tę tak nazywano i mylnie *Jan ze Śliwina* (*A. H. Kirkor*) utrzymuje, iż „miejsce to... najsamprzód zwało się *Tartaria*”⁸. Po prostu jest to produkt humanistycznej manieri cudzoziemca, którego uderzył egzotyzm wsi tatarskiej tuż pod murami stolicy Litwy. W tym czasie meczet na Łukiszkach, jak widać z planu Wilna i Łukiszek nieznanego autora z roku 1646 (kopia w Archiwum Państwowym w Wilnie), wznosił się za kościołem św. Filipa i Jakuba na tym samym miejscu, w którym znajduje się i dzisiaj⁹.

W roku 1655, gdy nieprzyjaciel moskiewski opanował Litwę i wśród okrutnej rzezi złupił Wilno – Łukiszki opustoszały, Tatarzy tutejsi, podobnie jak i ich rodacy z Niemieży, Rudominy, Prudzian, Kołnołarów, Sorok-Tatar, Trok, masowo opuścili swe domy i taborami naładowanymi ruchomym dobytkiem pociągnęli do Korony lub Kurlandii, gdzie ich nieraz czekał rozbój i rabunek mienia przez swawolne kupy żołnierzy i szlachty. Wtedy to poginęło Tatarom wiele cennych ksiąg religijnych przepisywanych arabskimi zgłoskami w języku tureckim lub białoruskim od szeregu pokoleń. Po powrocie uchodźcy znaleźli się wobec całkowitej ruiny swoich gospodarstw, wobec popalonych domostw i zdewastowanych gruntów. Łukiszki musiały wówczas niewątpliwie stracić dużo swej ludności tatarskiej, a ubóstwo jej stało się jeszcze

⁶ Op. cit., s. 169.

⁷ *Ks. Fijalek*, op. cit., 323-5. *Getkant F.* Tabula ichnograaaphica contineus campi Lukiskani. 1648.

⁸ *Jan ze Śliwina.* Przechadzki po Wilnie i jego okolicach. Wilno 1859. Wyd. 2, s. 141.

⁹ Zob. *M. Łowmiańska.* Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r. Wilno 1929, s. 55.

większe. Przenosili się więc Tatarzy całymi rodzinami na Wołyń, emigrowali (zwłaszcza w latach 1672–1676 i później, za Sasów) do Turcji, a niektórzy przyjmowali chrześcijaństwo. W metrykach kościoła św. Filipa i Jakuba na Łukiszkach znajdują się wiadomości o przyjmowaniu katolicyzmu przez muzułmanów w tym okresie¹⁰.

Łukiszki Tatarskie stanowiły w oczach cudzoziemców odwiedzających w XVI i XVII wieku stolicę Litwy, osobliwość Wilna. W dziełach geografów niemieckich i holenderskich z tych czasów nieraz spotykamy wzmianki o przedmieściu wileńskim, na którym „Tatarzy mieszkają, uprawiając ogrody, do posyłek i przewozu towarów służą”¹¹. Ubogie drewniane domy i zamożniejsze dworki tatarskie na Łukiszkach otaczały wieńcem meczet co z dala błyszczał blaszanym półksiężycem. Mieszkali tu w XVII i XVIII wieku Bajrulewicze, Bielicy, Abramowicze, Aleksandrowicze, Jakubowscy, Makowieccy, Safarewicze, Niedźwieccy, Snarscy, Siuniekiewicz i inni. Jedni trudnili się rolnictwem i ogrodnictwem, inni służyli w wojsku, jeszcze inni zarabiali na ubogi chleb rzemiosłem garbarskim.

W samym „mieście Wileńskim” Tatarzy przez długi czas, bo aż do końca XVIII w., wcale nie mieszkali. W różnych przewodnikach po Wilnie¹² czyta się, że Tatarzy mieszkali w Wilnie przy ul. Tatarskiej. *Maciej Tuhan-Baranowski*¹³ pisze nawet: „Pułki tatarskie miały główną kwaterę w Wilnie niedaleko zamku wielkiego księcia przy ulicy po dzień dzisiejszy Tatarską zwanej, gdzie były dla nich urządzone koszary (sic) z osobnymi domami dla marszałka i oficerów; był tam i meczet murowany (sic)”. W tych fantastycznych supozycjach, wysnutych z nazwy jednej z ulic wileńskich, cienia prawdy historycznej nie ma. Ulica Tatarska wzięła nazwę nie od Tatarów, ale od Bramy Tatarskiej, która znajdowała się w nieistniejących dziś murach miejskich od strony kolonii tatarskiej na Łukiszkach. Była to nazwa tylko kierunkowa, a przy ul. Tatarskiej, czyli wiodącej poprzez teżę nazwy na przedmieście „tatarskie” – Łukiszki, Tatarzy nigdy nie mieszkali¹⁴.

¹⁰ *W. Syrokomla*. Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna. T. II. Wilno 1860, s. 21-23.

¹¹ *J. I. Kraszewski*. Wilno. III. 1841.

¹² Np. *Kirkora* Przewodnik po Wilnie, wyd. 2 (1880), s. 246.

¹³ O mułmach litewskich. Warszawa 1896, s. 49.

¹⁴ *Ks. Fijałek* op. cit., s. 328. *Łowmiańska* op. cit., s. 13, 18, 55, 75, 145.

Po III zaborze w roku 1795, gdy Wilno przeszło pod panowanie rosyjskie, miasto ponowiło próby wcielenia Łukiszek tatarskich do tej „kwatery łukiskiej”, która już od dawna jako osobna najpierw jurysdyka, a potem jako zwykle przedmieście podlegała prawu magdeburskiemu i ciężarom miejskim.

W roku 1798 „gorodniczy” wileński doniósł do zarządu gubernialnego, że Tatarzy miasta Wilna (tj. z Łukiszek), których domy zapisane zostały do ksiąg miejskich, zniszczyli numery, wystawione na ich domach i uchylili się od obowiązku płacenia „stróżowego” oraz od podlegania policji miejskiej. Zarząd gubernialny zawiadomił Tatarów, że są oni obowiązani ponosić ciężary na równi z innymi, a na ich protesty i sprzeciwy wyjaśnił, że przywileje, na które się powołują, mówią tylko o tym, że Tatarzy mają sądzić się jak szlachta i korzystać z praw szlacheckich oraz, że nie mają płacić podatków mieszczańskich i chłopskich. Natomiast art. 425 statutu zarządów gubernialnych i punkt 13 statutu miejskiego orzekają, że szlachta, która posiada nieruchomości w miastach i okolicach, nie jest wolna od podatków¹⁵.

W roku 1802 Jan Abramowicz imieniem wszystkich Tatarów miasta Wilna i okolicy Łukiszek przesłał petycję do cesarza, zawierającą protest przeciw orzeczeniu zarządu guberni litewskiej co do ponoszenia przez Tatarów wszystkich ciężarów miejskich oraz prośbę o uchylenie tego orzeczenia i uwolnienie ich na zasadzie dawnych przywilejów im nadanych od miejskich powinności, podatków „podusznych” etc. Petycję tę generał-prokurator Bekleszow odesłał do gubernatora bar. Leontjewa-Bennigsen 25 IV 1802, nr 1995) z prośbą o wydanie opinii o Tatarach wileńskich i podanie ich liczby. Bennigsen w odpowiedzi swej z 21 maja tegoż roku (nr 1184) wyjaśnił stanowisko zarządu gubernialnego w tej sprawie i podał kilka szczegółów o liczbie i zatrudnieniu Tatarów łukiskich¹⁶. Rozwiązania tej sprawy nie znamy. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że pogląd gubernatora, jako uwzględniający interesy miasta, zwyciężył i nakaz zarządu gubernialnego o płaceniu podatków miejskich przez Tatarów łukiskich utrzymał się w mocy.

¹⁵ Arch. m. Wilna. Kanc. Gen. Gub. Sprawa nr 124 z 10 III 1802, k. 2-3. (Akta w języku rosyjskim).

¹⁶ Ibidem, k. 1-3.

Ludność tatarska na Łukiszkach topniała w tym czasie coraz bardziej. Natomiast w Wilnie, wziętym jako całość, jako miasto z wszystkimi przedmieściami, coraz więcej przybywało muzułmanów. Wpłynęły na to dwie okoliczności. Przede wszystkim coraz częściej zamożniejsi Tatarzy-ziemianie zaczęli nabywać domy i parcele w śródmieściu i tu stale przemieszkować. Po wtóre z chwilą, gdy otworzono im wstęp do urzędów, do sądów, administracji, policji itd. pojawiła się w Wilnie grupa Tatarów-urzędników i sędziów, która oczywiście wolała też mieszkać w samym mieście; stało się to jednak nieco później, w każdym razie w pierwszej połowie XIX w. Po trzecie wreszcie, w garnizonie rosyjskim w Wilnie stale służyła pewna liczba żołnierzy-muzułmanów z ziem muzułmańskich, podbitych przez Rosję. W statystykach ludności m. Wilna, sporządzanych przez władze rosyjskie, liczba ludności muzułmańskiej jest wskutek tego zwykle dość duża.

Statystyki te jednak na ogół sprawiają nam kłopot i wprowadzają w niepewność: kiedy mamy do czynienia ze stałymi mieszkańcami Wilna i Łukiszek wyznania muzułmańskiego tj. Tatarami litewskimi, a kiedy z niestałą ludnością napływową? Poza tym nie wiadomo zazwyczaj, ile w tej liczbie osób mieszka na Łukiszkach, a ile w samym Wilnie.

Tak więc np. według ksiąg Departamentu Policji jeszcze w czasach Rzeczypospolitej, w roku 1777, Wilno (zapewne same Łukiszki), miało 97 dusz tatarskich¹⁷. Wojna roku 1792 i rewolucja roku 1794, w czasie której wielu Tatarów wyginęło na polu walki, a wielu wskutek nieustannych grabieży ze strony wojsk rosyjskich (o czym czyta się w ówczesnych gazetach narodowych) zubożało czy nawet w całkowitą nędzę popadło – te wypadki przyczyniły się do raptownego spadku liczby Tatarów wileńskich, czyli, mówiąc ściślej wówczas jeszcze tylko łukiskich. Bo oto tablica liczby mieszkańców Wilna, ułożona przez magistrat wileński dn. 30 stycznia 1796 roku podaje zaledwie 10 głów tatarskich, w tym 6 męskich a 4 kobiece¹⁸. W kilka lat później cyfra ta trochę się podniosła, oczywisty skutek pacyfikacji kraju. We wspomnianym wyżej piśmie Bennigsena do Bekleszowa z dn. 21 maja 1802 roku znajduje się informacja, że Tatarów na łukiskim przedmieściu

¹⁷ T. Korzon. Wewnętrzne dzieje Polski za Stan. Augusta, t. I (1897), s. 292.

¹⁸ A. H. Kirkor. Ludność miasta Wilna. Teka Wileńska 1858. Nr 3, s. 200.

jest 28, przy czym większa ich część posiada majątki nieruchomości, pewna liczba służy w tatarskim pułku, a reszta trudni się rzemiosłem, w szczególności garbarstwem¹⁹.

Cyfry ludności muzułmańskiej w Wilnie²⁰ od połowy XIX stulecia przedstawiają się następująco:

Rok	Mężczyzn	Kobiet	Liczba ogólna
1845	19	26	45
1853	239	46	285 ²¹
1876	–	–	189(?)
1885	–	–	255
1897	715	172	887
1931	–	–	242

W okresie wojny polsko-bolszewickiej Łukiszkom, gdzie się znajduje kościół św. Jakuba i szpital, a więc i meczetowi tatarskiemu groziło spalenie przez cofające się pod naporem sił polskich wojska rosyjskie. Te części miasta aż do mostu Zielonego zdobyła i skutecznie broniła w dniach 20 i 21 kwietnia 1919 roku w walkach ulicznych I-sza bateria artylerii konnej pod dowództwem Tataro polskiego Leona Huzmana Sulkiwicz, obecnie pułkownika WP, odznaczonego za waleczność Krzyżem Virtuti Militari. Wilno zostało wyzwolone spod obcej przemocy. Ulica Nadbrzeżna do samego meczetu łukiskiego prawie dochodząca otrzymała nazwę ul. I-jej Konnej Baterii, bateria zaś została odznaczona Orderem Virtuti Militari.

Obecnie na Łukiszkach niewielu mieszka Tatarów. Większość parafian meczetu łukiskiego przemieszkuje poza Łukiszkami, w różnych dzielnicach Wilna. Prócz rodowitych Tatarów polskich są to przybysze znan z Wołgi, których zawierucha wojenna i rewolucyjna odrzuciła daleko od siedzib ojczystych.

¹⁹ Arch. m. Wilna. Kanc. Gen. Gub. Spr. Nr 124, k. 2-3.

²⁰ *Kirkor*, op. cit., s. 190. Pam. Kn. wil. gub. na rok 1878 i 1885. A. *Muchliński*. Izslidowanije o proisch. Tatar. 1857, s. 42. *J. Talko-Hryncewicz*, Muślimowie, s. 66 i 71.

²¹ Taką cyfrę podają Wiadomości Komitetu Statystycznego. Według *Koppena* w roku 1853 obliczono w guberni wileńskiej Muślimów na 1874, w tej liczbie w Wilnie na 333. *Talko-Hryncewicz*, op. cit. 66. Te same dane oparte na Książce Pamiątkowej guberni wileńskiej z roku 1853 podaje *Muchliński*, Izslidowanije, s. 42.

HISTORIA MECZETU

Meczet na Łukiszkach wzniesiony został niewątpliwie już za czasów Witolda, tj. na przełomie XIV–XV stulecia. Wprawdzie nie posiadamy żadnych danych źródłowych co do czasu jego erekcji, ale gdy wiemy, że okolice Wilna i Trok były terenem najwcześniejszej kolonizacji tatarskiej w owej epoce, to jasnym staje się wniosek, że meczety jakie na tym terenie dotrwały do naszych czasów, musiały powstać właśnie wtedy. Legenda jakoby pierwszy meczet na Litwie powstał w Sorok-Tatarach, starej wsi tatarskiej położonej między Trokami a Wilnem²², będąc wyrazem lokalnej ambicji mieszkańców tej okolicy niewątpliwie jednak odpowiada rzeczywistości historycznej w tym sensie, że meczety istniejące dziś lub dawniej w tych stronach trzeba zaliczyć do najstarszych.

Pierwszą chronologicznie wzmiankę dał nieznanemu Tatar litewski, żyjący za czasów Zygmunta Augusta, w swym traktacie „*Risale-i Tatar-i Lech*”, przedłożonym w roku 1558 w Stambule sułtanowi Sulejmanowi Wspaniałemu. Autor podkreśla ubóstwo i prostotę meczetów litewskich, przeciwstawiając je w barwny sposób świetności meczetów Stambułu. „Zamiast owych okazałych dzamij – pisze – których sklepienia sięgają niebieskich stropów, a minarety gubią się w lazurowych niebokręgach, których filary jakby najpolerowniejsze zwierciadła odbijają najpiękniejsze przedmioty, których krużganki i dziedzińce są to sady ubarwione najprzepyszniejszymi kobiercami deseniów murawy – posiadamy tu ubożuchne i niskie meczety, pobudowane z drzewa na kształt meczetów będących po niektórych wsiach Rumelii, bez minaretów (wież) i imaretów (przytułków); lecz za to w każdym większym mieście znajdują się meczety. Do rzędu takich miast zaliczają się: stolica tego państwa (Wilno) oraz Kyrk Tatar (Sorok-Tatary), Wakja (Waka), Jeni-szehir (Nowogródek), Turk (Troki) i inne, i w tych to miastach są większe meczety... Ezan (wezwanie na modlitwę) ogłasza się przed samym meczetem. W niektórych miejscach dziwny w tym względzie jest zwyczaj, iż przed namazem (modlitwą) jeden z naszych obywateli obchodzi ulice wzywając w głos na modlitwę do meczetów. Dla kobiet w niektórych ta-

²² Jan Jerzy Tochtermann, *Wieś Sorok-Tatary pod Wilnem*. Wilno 1936, s. 34.

mecznych meczetach jest osobne miejsce w kształcie izby oddzielone od mężczyzn, dokąd oni nie mają prawa wchodzić, aby nie naruszyć prawa zakazującego się modlić razem z niewiastami”²³.

Autor traktatu zaznacza, że stawianie *wspanialszych meczetów* napotyka na wielkie trudności: „albowiem bez upoważnienia rządu nie wolno nowych budować, a nawet któżby z naszych potrafił uczynić, kiedy mała tylko garstka muślimów zaledwie jest w stanie wystawić choćby ubożuchny dom modlitwy? ...Kiedy się wyjedna już pozwolenie na budowę nowego meczetu, wtedy można je stawić jedynie w dzielnicach takich, gdzie mieszkają nasi wyznawcy. Lecz obecnie – podkreśla autor – w tym względzie doświadczamy więcej swobody, ponieważ nasz król wszystkie wiary jednakowo lubi i osypuje nas swymi łaskami”²⁴.

A zatem za czasów Zygmunta Augusta meczet łukiski był drewniany i ubogi, chociaż liczył się do ważniejszych świątyń Tatarów litewskich obok meczetów w Sorok-Tatarach, Trokach, na Wace i w Łowczycach pod Nowogródkiem (bo w samym Nowogródku meczet powstał dopiero w roku 1796), gdzie znajduje się grób czczonego przez wszystkich muzułmanów polskich pastuszka Ewlija Kontusia. Czystą fantazją jest wiadomość podana przez Macieja Tuhan-Baranowskiego²⁵, jakoby w Wilnie za Witolda wznosił się przy ul. Tatarskiej (sic!) meczet *murowany*. Aż do czasów najnowszych nie posiadali nasi Tatarzy świątyń murowanych. Dopiero w roku 1901 w Mińsku Litewskim, a w latach 1930–1932 w Kownie, stanęły murowane meczety.

W roku 1581 meczet na Łukiszkach zwiedził pewien Polak nieznanego nazwiska, który w liście do humanisty i teologa niemieckiego *Dawida Chytraeusa* opisał swoje wrażenia w sposób następujący: „Ci (Tatarzy) o jedną milę od Wilna nad brzegami rzeki Wilii mają kilka chałup i wioskę w miejscu najpoważniejszym położoną. Tutaj ja 12 Kal. Jul. wraz z Janem Gamratem ze Stralsundu, kupcem i obywatelem wileńskim, zaszedłszy, świątynię ich zwiedziłem. Nie masz w niej wcale żadnego wizerunku ani jakiegoś bożka ani złego ducha (*nec alicujus Divi, nec atri doemonis simulacrum ullum videtur*). Gołe tutaj ściany, podłoga jednak

²³ Muchliński, Zdanie sprawy. Tek. Wil. 1858. Nr 4, s. 255-7.

²⁴ Muchliński, op. cit. Tek. Wil. 1858. Nr 4, s. 257-8.

²⁵ O muślimach, s. 49.

jest zasłana barwnymi kobiercami. Na nabożeństwo schodzą się zawsze w piątek, jak sądzę dlatego, aby zaznaczyć, że się różnią w wierze i od żydów i od chrześcijan. Do świątyni nie godzi się nikomu wejść bez zrzucenia obuwia. Bicia w dzwony zupełnie nie uznają²⁶.

Czasy Stefana Batorego i Zygmunta III to epoka kontrreformacji i ostrych walk wyznaniowych w Polsce. W związku z tym wzrasta zainteresowanie dla wszelkich różnic teologicznych, a przedmiotem zaciekawienia stają się nie tylko kościoły chrześcijańskie, lecz również religie takie jak judaizm, Islam itd. Wyrazem tych zainteresowań jest powyższa relacja o meczecie łukiskim. Całe ustępy o Tatarach wileńskich pojawiają się w dziełach geografów niemieckich tej epoki, np. w atlasach miast sławnych *Jerzego Brauna* i *Franciszka Hogenberga* z lat 1588 i 1599²⁷. W niemieckim rękopisie nieznanego autora, pochodzącym z lat po r. 1625–32, znajdujemy w ustępie o Wilnie charakterystyczną wzmiankę o święceniu w tym mieście 3 dni w tygodniu: piątku przez Tatarów, soboty przez żydów i niedzieli przez chrześcijan, a w związku z tym następujący dwuwiersz: „Hoc speciale gerit locus hic, gens huius in una Hebdomada tria quod sabbatha sacra colunt”²⁸.

Tatarami i ich religią zainteresował się również podczas swego pobytu w Wilnie i w obozach wojennych Batorego sławny w dziejach Polski wysłannik papieża jezuita *Antonio Possevino*. W liście do kardynała komeńskiego z Wilna z dn. 11 czerwca 1579 roku wspominał on, że w diecezji wileńskiej oprócz różnych heretyków i schizmatyków są także Tatarzy, którzy posiadają meczety i wysyłają swoich synów do Arabii dla nauki pisma arabskiego, a w liście z roku 1581 proponował prowadzenie wśród Tatarów litewskich akcji misyjnej, i faktycznie w krótkim czasie rozdał im wiele egzemplarzy katechizmu katolickiego²⁹.

²⁶ List wydrukowany w zbiorze „*Russia sive Moscovia itemque Tartaria*” Lugduni Batavorum. 1630. Zob. *Muchliński*, op. cit. T. W. Nr 5, s. 136.

²⁷ Zob. *X. J. Fijalek*, op. cit., s. 515–6, 519. Widok panoramiczny Wilna z dzieła *J. Brauna* i *F. Hogenberga* z roku 1588 znajduje się w moich zbiorach.

²⁸ *Fijalek*, op. cit., s. 521. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe, t. XXII. 1843, s. 74 (przekład polski).

²⁹ *Stan. Kryczyński*. Nieudana misja katolicka wśród muzułmanów litewskich w XVI w. Przegląd Tatarski, 1935, z. 3–4, s. 11–14.

Na początku XVII stulecia meczetom tatarskim w Wielkim Księstwie Litewskim zagroziło niebezpieczeństwo ze strony rozfanatyzowanych tłumów. Zdarzył się nawet istotnie wypadek zburzenia meczetu przez tłum. 2 lipca 1609 roku „pospólstwo zebrawszy się z różnych stron na nabożeństwo do Trok nie mogli ścierpieć przy kościele w nabożeństwo i cuda sławnym zabobonnego mieczytu tatarskiego, ale go chędogo bez tumultu rozebrali i inszego już na tym miejscu duchowni nie dopuścili budować”³⁰. Smutny ten wypadek w Trokach miał miejsce za czasów pasterstwa biskupa wileńskiego Benedykta Wojny (1600–1615). Póki żył ten biskup, człowiek szlachetny i pobożny, ale zawzięty przeciwnik innowierców, Tatarzy nie mogli marzyć o podtrzymaniu walących się ze starości i butwiejących meczetów, albo o budowaniu nowych; w roku 1609 sądu duchowne zaczęły ścigać za czary niewiasty tatarskie, u których znaleziono monety arabskie (tzw. monety kuficzne) i kilka z nich na ogień skazały³¹.

Trzeba tu zaznaczyć, że zburzenie meczetu w Trokach nie było objawem sporadycznym w toku nurtujących wówczas w społeczeństwie nastrojów. Prześladowani byli naonczas wszyscy innowiercy niezależnie od ich narodowości, a wypadki burzenia i palenia zborów protestanckich w Wilnie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie i innych miastach zdarzały się często³².

Pojawił się w tych czasach paszkwil na Tatarów litewskich pt. „Alfurkan Tatarski”³³, którego autor, kryjący się pod pseudonimem *Piotra Czyżewskiego*, z zemsty za doznane od Tatarów urazy wzywał do prześladowania ich wiary i burzenia meczetów.

Na szczęście poduszczenia Czyżewskiego skutku nie odniosły – nigdy nikt nie usiłował meczetu łukiskiego zburzyć, boć cieszyli się Tatarzy powszechnym mirem ludności, a dobre współzycie ich z innoplemieńcami stało się bodaj przysłowiowym. Poza tym Tatarzy polscy, jak stwierdza „Alfurkan”, istotnie mieli „wiele znacznych osób W. X. Lit.”, jako swych obrońców i protektorów.

³⁰ P. Czyżewski, *Alfurkan Tatarski*. 1616.

³¹ *Franciszek Starczyński*. *Obraz wieku panowania Zygmunta III*. Poznań, 1843, t. I, s. 42-3. *Stan. Kryczyński*. *Meczety okolic Wilna dawniej i dzisiaj*. *Kurier Wileński*. Nr 246 z roku 1932.

³² W. *Sobieski*. *Nienawiść wyznaniowa za rządów Zygmunta III*. Warszawa 1902.

³³ Wilno 1616 oraz późniejsze odbitki w latach 1640 i 1643.

Ibrahim Pasza Peczewi, historyk turecki zmarły w roku 1640, określa ilość osiedli tatarskich w Polsce do 60 i podaje, że w każdym z nich znajduje się większa bożnica-dżamia, i że co piątek w tych bożnicach odprawiane są *chutby*, tj. uroczyste modlitwy za pomyślność państwa muzułmańskiego i monarchy, w tych modlitwach wspomina się z wdzięcznością imię króla polskiego; Peczewi jednak narzeka, że niewierni, tj. Polacy, nie pozwalali stawiać Tatarom nowych bożnic³⁴. Informuje także Peczewi, powołując się na świadectwa niejakiegoś *Musa Kjahi*, blisko stojącego do Isken-der-Paszy, że chociaż oni (Tatarzy polscy) przepisują Koran literami arabskimi, lecz dla tłumaczenia go i wyjaśnień używają języka niewiernych Lachów³⁵.

J. W. Bandtke pisze, że „od czasów zaszczipionego przez jezuitów, a pielęgnowanego starannie pod Zygmuntem III fanatyzmu i prześladowania innowierców, zjawiły się ustawy tchnące nienawiścią na Tatarów”... Wyszły m.in. ustawy zakazujące „meczetów nowych stawiać, a podupadłych naprawiać”³⁶. „Wierność i prawość w życiu społecznym i domowym Tatarów przez wszystkie wieki prawodawstwem krajowym poświadczana zdołała wszelako, nawet w czasach nienawiści i obok postanowień ludzkość krzywdzących, nie tylko odnosić uroczyste na sejmach zatwierdzania praw i swobód nadanych przez książąt litewskich i królów polskich, lecz dostępowała oraz, na nowo uczestnictwa niemal zupełnego praw i swobód takich, jakich stan rycerski w kraju używał”.... „w roku 1768... przywrócono im (Tatarom) wolność erekcyj i konserwacyj meczetów”³⁷.

W roku 1781 wewnątrz meczetu łukiskiego narysował *F. Smuglewicz*; jest to jeden z najciekawszych rysunków, który przedstawia moment nabożeństwa – modłę i dwa rzędy modlących się muzułmanów. „Artysta w najdrobniejszych szczegółach odtwarzał to, co widział – pisze dr *Wł. Zahorski* – i dlatego (rysunki) stanowią

³⁴ *Julian Bartoszewicz*. Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami. Warszaw 1860, s. 119-20.

³⁵ *Tarichi-Peczewi*. T. II, s. 472, w jęz. tur. Stambuł 1283 (1866 r.). *Hadży Seraja Szapszał*. O zatraceniu jęz. ojczystego przez Tatarów w Polsce. R. T. t. II, s. 37.

³⁶ 1616 r. Vol. Leg. III, f. 309, 1668 r. Vol. Leg. IV, f. 1048, 1678 r. Vol. Leg. V, f. 589.

³⁷ *J. W. Bandtke*. O Tatarach mieszkańców Królestwa Polskiego. Albumy Literackie. Warszawa 1848, s. 122-4 oraz 1768 r. Vol. Leg. VII, f. 750-1.

nieoceniony materiał dla Wilna³⁸. Rysunek był niejednokrotnie w późniejszym czasie reprodukowany³⁹.

Pamiętnej zimy 1812 roku, gdy z Wilna wycofywały się wojska francuskie, Tatarzy opuścili swoje domy na Łukiszkach i wyszli na miasto, meczet zaś łukiski – jak stwierdza raport Wileńskiego Urzędu Gubernialnego do Litewskiego wojennego gubernatora gen. A. Rymskiego-Korsakowa z 20 października 1817 roku – został ograbiony przez niejakiego Jerzego Kuczyńskiego. Rozbiwszy w meczecie okna, wyjął z nich ołów, wskutek czego Tatarzy ponieśli straty w wysokości 30 zł. w srebrze. Urząd zasądził Tatarom tę kwotę 30 zł. od Kuczyńskiego, bo „tej szkody nikt inny nie dokonał jak tylko Kuczyński”, i polecił złożyć w meczecie przysięgę w tej sprawie „starszynie” łukiskich Tatarów i kwotę od owego Kuczyńskiego ściągnąć⁴⁰.

Mamy rysunek meczetu z połowy XIX w. zamieszczony w dziele *Kraszewskiego*⁴¹; prof. *Kłos* opisuje meczet starej konstrukcji tymi słowami: „duży kwadratowy budynek drewniany z podcieniem kolumkowym od frontu, przykryty wielkim i stromym dachem brogowym ze smukłym minarecikiem pośrodku. Niestety oryginalny ten wytwór połączenia kultu Mahometa z tradycjami polskiego budownictwa ustąpił miejsca w połowie XIX w. nowemu budynkowi bez żadnego absolutnie wyrazu o typie rosyjskiego domu mieszkalnego”⁴².

Meczet łukiski przebudowano w drugiej połowie XIX w., a remontów dokonano w latach 1897, 1927 i 1936. Jednak wygląd meczetu uderzał zawsze swoją prostotą⁴³.

³⁸ *Dr Wł. Zahorski*. Stare Wilno w rysunkach Smuglewicza, Litwa i Ruś II. 1912, z. 2, s. 74.

³⁹ Zob. reprodukcje: *Smuglewicz*. Wilno. Wyd. Zawadzkiego. 1912 (album). *J. Obst*. O inowierach w Polsce i na Litwie. Litwa i Ruś 1912, I, III, s. 183-5 i *M. J. Wielopolska*. Jak się jezuita podszyl Tatarom. Kurier Poranny, 26-27 III 1933, oraz Wilno sprzed stu lat w akw. F. Smuglewicza. Wilno 1912 (artykuły: *M. Homolickiego*, *W. Studnickiego* i *F. Ruszczyca*).

⁴⁰ Arch. Państw. w Wilnie. Akta Kanc. Gen. Gub. z roku 1817 nr 178 o ograbieniu tatarskiego meczetu podczas „rejterady wojsk francuskich w roku 1812”, k. 3-4.

⁴¹ *J. I. Kraszewski*. Wilno od pocz. jego do roku 1750. Wilno, 1841, t. III, „Tatarowie”; zob. także lit. *J. Oziębłowski*, Meczet tat. w Wilnie na Łukiszkach. Przedruk lit. Kurier Wileński. 24 IV 1927, nr. 93.

⁴² *J. Kłos*. Wilno. 1923, s. 184-5.

⁴³ Zob. *W. Syrokomla*. Wycieczka po Litwie w promieniach od Wilna. 1860, t. II, s. 67. *M. Baliński*. Historia m. Wilna. T. I i II 1836-7.

J. Śliwina (Kirkor) także opisuje meczet łukiski jako „maleńki ubogi, drewniany meczet z takąż w wierzchu wokoło rzezaną gale-ryjką i wysmukłym minarecikiem, na którym połyska godło mu-żułmańskie”; niedaleko meczetu jest domek mołły; nosi on aksa-mitną ponsową myckę. „W pogodne dni piątkowe, zwłaszcza śród świeżych poranków maja – powiada Kirkor – idącym brzegiem rzeki słyszeć się daje dźwięczne wołanie, po nim zaś wkrótce śpiew miły, rzewny i łagodny. Są to wezwania na modlitwę muezzina i namaz garstki wyznawców Islamu...”⁴⁴. W jednym z wydawnictw rosyjskich widziałem rysunek meczetu wileńskiego z ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia, wykonany w formie winiety tytuło-wej do artykułu o Tatarach⁴⁵. W roku 1912 meczet łukiski opisuje *J. Obst*; budynek posiada sienie, osobny pokój dla kobiet, pustą salę zasłaną grubymi wojłokami, w głębi sali „mumbir”, a na ścia-nach „zamiast zwykłych u nas obrazów widzimy napisy w języku arabskim – są to wyjątki z Koranu...”.

Po okupacji Wilna przez Niemców, Tatarzy i ich kult religijny stanowią przedmiot skrupulatnych badań; wzmianki o meczecie łukiskim znajdujemy w dziele *Paula v. Monty’ego*⁴⁶, a w książce prof. dr. *Paula Webera* zamieszczono rysunek Smuglewicza „Wnę-trze meczetu w Wilnie”⁴⁷.

Przed wojną światową muzułmanie wileńscy zebrali dość znacz-ną kwotę (do 20 000 rubli) na budowę nowego meczetu; niestety w czasie wojny światowej pieniądze, jako złożone w kasie oszczęd-nościowej, zaginęły. Meczet miał być zbudowany wg projektu zna-nego architekta inż. *Stefana Kryczyńskiego*, twórcy meczetu w Pe-tersburgu; opracowane przezeń dwa projekty murowanego meczetu o wysmukłych kształtach, przechowuje się obecnie w Muzeum Ta-tarskim w lokalu Muftiatu w Wilnie. Jednak parafianie wileńscy nie porzucili myśli zbudowania murowanego meczetu.

W roku 1928 z meczetu skradziono dywany⁴⁸, nowe dywany dla meczetu zostały nabyte przez Muftiat.

⁴⁴ *J. Śliwina*. Tamże, zob. Łukiszki, Tatarzy, s. 146-7.

⁴⁵ Jak mi się zdaje w „Żywopisnaja Rosija”, t. III.

⁴⁶ *Von Paul Monty*. Wanderstunden in Wilna. 1918, s. 73-6.

⁴⁷ *Dr Paul Weber*. Eine vergessene kunststatte. Wilna, 1917, s. 102-3 oraz rycina „Kultus in der Tatarenmoschee Zeichnung von Smuglewicz, s. 99.

⁴⁸ *Słowo*, 21 VI 1928, nr 139.

DUCHOWIEŃSTWO

Posługi religijne w meczecie łukiskim tak jak w innych świątyniach muzułmańskich spełnia duchowny, zwany pospolicie *mołłą* (z arab. *mewla* = pan), a urzędowo *imamem* (z arab. „stojący na przedzie” podczas modlitwy). Pomocnik jego, coś w rodzaju kościelnego kantora, zwie się *muezzinem* (z arab.) lub, jak mówią nasi Tatarzy – *miezimem*. Właściwie prawo kanoniczne Islamu, tzw. *szariat*, nie zna duchowieństwa w takim sensie, w jakim spotyka się je np. w kościele katolickim. Zarówno mołła jak i jego pomocnik, muezzin, są wybierani przez zbór parafian spośród ludzi obznajmionych z pismem Koranu i znających porządek nabożeństw i obrzędów religijnych. Mołła jest równocześnie urzędnikiem stanu cywilnego, prowadząc metryki urodzin, ślubów i zgonów.

Dawniej, zwłaszcza w XVI wieku, Tatarzy litewscy chętnie sprowadzali duchownych z krajów muzułmańskich, w których istniały specjalne szkoły teologiczne. Autor „Risale” z roku 1558 pisze: „Na urząd imamów nie bronno nam sprowadzić z przyległych krajów muzułmańskich, jakoż przy większych meczetach zwykle utrzymujemy imamów z Krymu lub z hord, podejmując ich własnymi siłami; u nich się także uczą nasze dzieci, z tych niektórzy sposobią się do duchownego powołania. Lecz czasu zatargów z Mengli-Girechanem, jak opowiadali nam starzy ludzie, zupełnie nie było tu imamów. Owe niesnaski na nieszczęście bardzo się długo ciągnęły... Lecz w obecnym czasie, dzięki Najwyższemu Ałlahowi, mamy pod dostatkiem imamów, których w tamtych stronach zowią mołłami”⁴⁹.

Czy przy meczecie łukiskim istniał dawniej *kadi*, tj. sędzia duchowny? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Wprawdzie Czacki na początku ubiegłego stulecia wspomina o kadich Tatarów litewskich w słowach następujących: „...Wreszcie terazniejsi kadowie i mułlowie, którzy są na Litwie, są dość nieumiejętnymi; święta księga Ałkoranu, księgi kanoniczne i rozsądek prosty podają prawidła, które Tatarzyn z ochotą wykonywa”⁵⁰. Jednakże

⁴⁹ Muchliński. Zdanie sprawy. TeKa Wil. 1858, nr 4, s. 258-9.

⁵⁰ J. Czacki. O Tatarach. Pomniki z lit. polskiej. Kraków, 1835, wyd. M. Wiszniewskiego, s. 104.

o istnieniu w tym okresie kadich nic nam nie wiadomo, nie miał przecież Czacki na względzie tych sędziów do spraw muzułmańskich, którzy urzędowali na terytorium Królestwa Polskiego⁵¹, wyraźnie bowiem mówi o kadich na „Litwie”. Z aktu o uwolnieniu chłopca od pańszczyzny, sporządzonego w roku 1594 przez wileński sąd grodzki, dowiadujemy się, iż w owym czasie żył Tatar gospodarski powiatu wileńskiego „derwisz Czelebi Chadczyj Murzicz „kadyj wsich Tatar Wielikogo Kniaztwa Litowskogo”, który dokument podpisał po arabsku⁵².

O osobach mołłów meczetu łukiskiego posiadamy sporadyczne dane. I tak w roku 1664 mołłą łukiskim był *Chasień Aleksandrowicz*, świadek pieczętarz przy sporządzaniu testamentu przez kniazia Tatara Isupowicza Smolskiego; testament ten z dn. 24 listopada pisany był na Łukiszkach⁵³. Registr spraw ekcesowych z roku 1668 notuje proces J. M. X. Jana Ilgiewicza, wikarego łukiskiego z Tatarzynem Chasieyniem Alexandrowiczem, mołłą łukiskim⁵⁴. Około roku 1695 spotykamy zapewne tego samego Aleksandrowicza jako „Chasienia Rasmusa”, mołłą łukiskiego, a Józef Tokosz, ziemianin i Tatarzyn wojew. wileńskiego testamentem z roku 1722 kazał się pochować na mogiłach w Polanach; tamże jest wspomniany dziad testatora po matce mołła łukiski Chasień Rasmus⁵⁵.

W roku 1784 mołła łukiskiego meczetu Mustafa Abramowicz podpisał imieniem „wszystkich współbraci Tatarów łukiskich” umowę z klasztorem dominikanów na Łukiszkach, reprezentowanym przez ks. Misiewiczza przeora, ks. Szyłejkę superiora i dwóch innych księży. Mocą tej umowy Tatarzy ustąpili klasztorowi targowego z pewnego placu ich leżącego odłogiem w pobliżu klasztoru na Łukiszkach⁵⁶.

⁵¹ Zob. „Kalendarzyk nowy polityczny”, na rok 1820, 1822, 1823, 1827, 1830 (*Leon Kryczyński*. Bibliografia do historii Tatarów polskich. Zamość, 1935, poz. 676-680).

⁵² W roku 1588 był ten kadī mołłą meczetu w Dowbuciszkach. Szczegóły zob. w pracy *Stan. Kryczyńskiego* „Tatarzy Litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej” (w druku). Zob.: Akty izd. Wil. Kom. dla razb. drev. aktów, t. XXXI, 1906, s. 185, nr 122.

⁵³ Akta Wil. Arch. Kom. T. VIII, 1875, s. 518-20.

⁵⁴ A. A. D. Wilno. Nr 941. Registr spraw remisyjnych, sądów trybun. w Wilnie w roku 1668, k. 34 (Not. *Stan. Kryczyńskiego*).

⁵⁵ A. A. D. Wilno, nr 6229, k. 99, akt z 1722 r. (Not. *Stan. Kryczyńskiego*).

⁵⁶ Z dawnych dokumentów. *Życie Tatarskie*. R. II. Nr 4 z dn. 5 IV 1935, s. 18-9. (Żałować należy, iż wydawcy nie podali miejsca, w którym dokument ten się znajduje).

W roku 1840 mołłą był Aleksander Jakubowski. W roku 1863 widzimy na tym stanowisku Mustafę, syna Amurata Bogdanowicza. Bogdanowicz, którego w roku 1871 władze rosyjskie zowią „imamem sobornego (katedralnego) meczetu”, zmarł w roku 1893 w wieku lat 67. Po nim 1 marca 1893 roku stanowisko mołły objął Józef, syn Bekira Chalecki, pozostając na tym urzędzie aż do śmierci, tj. do 10 stycznia 1922 roku.

Ponieważ imam Chalecki wyjechał przed okupacją niemiecką z Wilna w głąb Rosji, skąd wrócił dopiero w końcu 1920 roku „przedstawiciele Tatarów mahometan na terenie Ziem Wschodnich”, z których większa część należała do parafian meczetu łukiskiego, wybrali (nie mając wiadomości o Chaleckim) 15 lutego 1920 roku na ogólnym zgromadzeniu, na mułłę „farnego meczetu w Wilnie” Macieja Bajrulewicza. Był on w latach 1884–1898 muezzinem parafii muzułmańskiej w Studziance pow. bielskiego z. siedleckiej, a następnie do roku 1915 mołłą tejże parafii. Podczas wojny światowej Bajrulewicz pełnił obowiązki mołły wojskowego przy sztabie I armii wojsk rosyjskich. Jednocześnie zgromadzenie uchwaliło prosić Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich o wyznaczeniu dla mołłów wszystkich parafii na terenie Ziem Wschodnich stałego uposażenia. Celem wyjednania tego u władz, zebranie wybrało delegatów w osobach: prezesa Rady Centralnej Komitetu Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy Aleksandra Achmatowicza, generała-porucznika Konstantego Kryczyńskiego i docenta uniwersytetu Stefana Batorego Stefana Bazarewskiego. Opiekę nad mieniem meczetu wileńskiego zgromadzenie powierzyło wybranemu przez się komitetowi w osobach sędziego Bohdana Achmatowicza, lekarza Chaźbijewicza i adwokata Macieja Bajraszewskiego i upoważniło członków komitetu do przyjęcia od komisji opieki nad opuszczonymi domami i placami m. Wilna dwóch placów, stanowiących własność meczetu przy zauł. Zameczetowym, ogólnej przestrzeni łącznie z cmentarzem 3000 sążni kwadratowych. Delegaci złożyli na ręce Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich memoriał, prosząc o wyznaczenie uposażenia rządowego dla 21 mołłów w okręgach wileńskim, mińskim i grodzieńskim, ze szczególnym uwzględnieniem co do wysokości poborów mołłów meczetów parafii wileńskiej i mińskiej, jako „najliczniejszych i katedralnych”.

„Nadmieniamy – pisali oni w memoriale – że do władz rosyjskich w roku 1870 było skierowane żądanie w tym przedmiocie, lecz chociaż prośbę przyjęto przychylnie, odpowiedź od władz centralnych w przeciągu lat pięćdziesięciu nie nadeszła”. Władze polskie uwzględniły życzenia Tatarów, wyznaczając molle wileńskiemu pensję w kwocie 1500 marek niemieckich miesięcznie. Jednak do objęcia stanowiska przez mołę Bajrulewicza nie doszło, gdyż wkrótce wrócił do Wilna imam Chalecki.

Centralny Komitet w latach 1920–1923 zajął się opracowaniem „Projektu ustawy o ustroju kościoła mahometańskiego w Polsce”, opartego na uniezależnieniu się władz duchownych od Krymu i szerokim samorządzie religijnym muzułmanów. Zajmował się też sprawami organizacji szkół wyznaniowych, delegowania studentów-muzułmanów do Turcji, oraz przeróbką statutu Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, który powstał w roku 1917 w Petrogradzie; związek ten bowiem miał rozporządzać wszelkim mieniem, wakufami i meczetami w Polsce⁵⁷. Od roku 1922 imamem meczetu jest p. Ibrahim Smajkiewicz, prowadzący także nauczanie religii dzieci muzułmańskich. Muezzinami meczetu ostatnimi czasy byli: Aleksander Rotkiewicz (do roku 1923), a następcą jego J. Chalecki, syn b. mołły łukiskiego.

W XIX w. w Wilnie, jak i w innych centrach muzułmańskich istniała instytucja *mutywilejów* czyli patronów meczetu. Przed wojną światową mutywilejem meczetu w Wilnie był generał Maciej Tuhan-Baranowski, następnie radca Józef Kryczyński. Potem (1907 r.) było mutywilejów trzech: gen. Aleksander Ułan-Maluszycycki, Sulejman Krynicki i Sulejman Szabanowicz. W Polsce Odrodzonej kompetencje tej instytucji przeszły na Zarząd gminy parafialnej. W roku 1930 parafianie meczetu łukiskiego wybrali Zarząd gminy w składzie: gen. Aleksander Romanowicz (prezes), sędzia Bohdan Achmatowicz, prof. U.S.B. Stefan Bazarewski, Aleksander Jakubowski i imam I. Smajkiewicz⁵⁸. Po śmierci gen. Romanowicza (14 listopada 1933 roku) skład Zarządu gminy w latach 1935–1936 stanowili: adw. Bohdan Achmatowicz (prezes), płk Jakub Romanowicz, Jan Lebiedź, Muchammed Wajsow, por.

⁵⁷ Zbiory dokumentów *Leona Kryczyńskiego*.

⁵⁸ R. T. I, s. 329.

Aleksander Jeljaszewicz oraz imam Smajkiewicz. Do Komisji Rewizyjnej w ostatnich latach wchodził: Maciej Chalecki i Ali Smajkiewicz⁵⁹. Ustawa z 21 kwietnia 1935 roku o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego ani instytucji mutuwilejów ani zarządu gminy nie przewiduje.

⁵⁹ Życie Tatarskie. 1937. Nr 2, s. 21.

WAKUF I CMENTARZE

Do meczetu łukiskiego należą ziemie funduszowe, tzw. z arabska *wakuf*. W księdze obywatelskiej m. Wilna znajduje się pod rokiem 1859 następująca notatka w języku rosyjskim: „Meczet tatarski, 2 okrąg, 3 kwartał, pod nim gruntu 725 sążni kwadr. na przedmieściu Łukiskim: okazano zapis na plac znajdujący się pod meczetem, wydany przez kniazia Józefa Kulbickiego, rotmistrza, przedstawiony w wileńskim sądzie ziemskim obecnie powiatowym, dn. 4 września 1806 r.”⁶⁰ Ów Kulbicki, ofiarodawca ziemi na rzecz meczetu, żył w pierwszej połowie XVIII wieku. Król August II, przywilejem z 13 lutego 1716 roku, nadał rotmistrzowi tatarskiemu Józefowi Kulbickiemu (vel. Kublickiemu) i jego żonie oraz sukcesorom place tatarskie „za zaleconą wierność i zasługi ku nam i Rzeczypospolitej i doznane przeciwko wszelkiemu nieprzyjacielowi cum dispendio zdrowia i fortun odwagi”⁶¹.

W roku 1840 mołła łukiski Aleksander Jakubowski, otrzymał nakaz zapłacenia podatku za oświetlenie i postój koni od 2 placów w kwocie 70 kop. w srebrze, prosił magistrat m. Wilna o zwolnienie placów meczetu jako dóbr duchownych od podatków. Magistrat odpowiedział, że należności dotyczą trzeciego placu „niewiadomo do kogo należącego”. Wyznaczony przez Zarząd Gubernialny w Wilnie ławnik Dobrzański sprawę zbadał. Okazało się z tabeli szacunkowej z roku 1837 i taryfy miejskiej, iż wszystkie trzy place są własnością Tatarów. Zarząd nie uwzględnił prośby mołły, motywując odmowę tym, że w myśl rozkazu cesarskiego z 4 grudnia 1837 roku, przesłanego wileńskiej komisji kwaterunkowej, tylko domy należące do rzymsko-katolickiej akademii duchownej i jej instytucji są zwolnione od podatku za postój. Ławnik Dobrzański w raporcie z 12 maja 1842 roku doniósł, że 2 place należą do meczetu, natomiast 3-ci plac nie jest własnością meczetu, jest zajęty pod budowę wileńskiego więzienia. Zarząd Gubernialny więc postanowił zaniechać ściągania podatków z tego trzeciego

⁶⁰ Archiwum Miejskie w Wilnie. Ks. 72/462. Obywatelska księga publ. m. Wilna sporządzona w/g art. 1661-1668 t. IX (wyd. 1857) przez Wileńskie Miejskie Zgromadzenie Deputackie w roku 1859, s. 581-2.

⁶¹ Akta Wil. Arch. Kom. T. VII. Wilno, 1874, s. 124-5.

placu⁶². Tak zatem, wobec faktycznego zajęcia placu pod więzienie i braku pisemnego protestu, Tatarzy łukiscy zostali pozbawieni jednej ze szych nieruchomości.

Ziemia mużułmańskiej parafii łukiskiej, na której stoi meczet, graniczy od zachodu z posiadłościami L. Rejdla, Hofmana i Mieronowskiego, od południa z gruntami Wyszyńskiego, od wschodu z gruntami Jankowskiego i Kuleszy i placem Sokoła, od północy z rzeką Wilią. W pobliżu meczetu na ziemi parafialnej znajduje się dom własność gminy mużułmańskiej, zbudowany w roku 1925. Mieszka w nim muezzin Chalecki.

Wokoło meczetu rozciąga się stary niewielki cmentarz. Istniał on przy meczecie niewątpliwie od czasów najdawniejszych. Autor traktatu „Risale-i Tatar-i Lech” z roku 1558 pisząc o meczetach, jakie istnieją w Wilnie, Trokach, Sorok-Tatarch i innych większych osadach tatarskich na Litwie, dodaje: „Przy meczetach mamy nasze mogiły, jak to postrzega się i w Stambule; lecz nie zdołają u nas kamieni grobowych piękne napisy, przypominające i osobę zmarłą i niestateczność tego świata. Jednak na tych cmentarzach żony i ich krewni, które wyznają inną wiarę, nie grzebią się razem z mużułmanami, bo tego broni i nasze prawo”⁶³.

W roku 1664 książę Smolski Isupowicz, właściciel domu i placu na Łukiskach, w testamencie sporządzonym w obecności mołły łukiskiego Chasienia Aleksandrowicza i 3 świadków ze szlachty chrześcijańskiej, poleca, aby po śmierci ciało jego zostało pochowane przez małżonkę jego miłą Gullę Achmeciównę, wdowę po molle mińskim Abrahamie, bez wielkiego kosztu „według obrzędu wiary naszej mużułmańskiej na miejscu zwyczajnym mogił naszych tatarskich łukiskich”⁶⁴.

Na cmentarzu łukiskim znajdują się skromne nagrobki w postaci kamieni z napisami w języku polskim i rosyjskim⁶⁵ oraz

⁶² Arch. Miejskie w Wilnie. Sprawa na prośbę mołły łukiskiego Al. Jakubowskiego o ustalenie do kogo należy plac znajdujący się za meczetem tatarskim. Akta nr 58 z roku 1840. Nr 2873.

⁶³ Muchliński, op. cit. Teka Wil. 1858. Nr 4, s. 258.

⁶⁴ Akta Wil. Kom. T. VIII. Wilno 11875, s. 518-20.

⁶⁵ Na nagrobkach zaczęto umieszczać napisy rosyjskie po powstaniu 1863 roku, od czasu wydania przez rosyjskie władze administracyjne zarządzeń zakazujących używania innego języka. Zob. Leon Kryczyński. Jak carat zwalczał polskość w życiu religijnym Tatarów litewskich. Przegląd Islamski. 1936, zes. 4, s. 5-7.

arabskimi wersetami z Koranu. Epitafia ryte w kamieniu ozdobione są półksiężycami z gwiazdą. Cmentarz po wojnie światowej nie jest grzebalny i tylko w drodze wyjątku są na nim chowani młłowie meczetu łukiskiego. Są na tym cmentarzu mogiły Achmatowiczów, Assanowiczów, Baranowskich, Czaińskich, Kryczyńskich, Sobolewskich i wielu innych rodzin. Część nagrobków nie posiada napisów. Najstarsze epitafium, jakie można odczytać, pochodzi z roku 1825.

Na tym zacisznym cmentarzu, położonym przy zaułku Mahometańskim, przechadzali się nieraz w końcu XIX w. działacze niepodległościowi: Tatar Stefan Bielak, który mieszkał przy tym zaułku w domu Piotra Kuleszy, kuzyn jego, znany współpracownik Marszałka Piłsudskiego Aleksander Sulkiewicz, gdy przyjeżdżał do Wilna i przywoził literaturę rewolucyjną, no i ci nielegalni działacze z P.P.S., których u siebie w mieszkaniu Bielak ukrywał⁶⁶. W połowie XIX w., jak to widzimy z litografii Oziębłowskiego, i zdaje się do końca tego stulecia cmentarz nie był ogrodzony. Rozrzucone w nieładzie nagrobki zapewne natchnęły *Słowackiego* do napisania w piątym dziesięcioleciu XIX w. o naszych cmentarzach mużułmańskich wierszy następujących:

„Taką pieśń... dziwnej do smutku podniety
 Śpiewają... czarny modrzew z czarnym cisem,
 Tuląc skrzydłami wygnańce meczety
 I groby z dawnym Koranu napisem;
 Kamienie z ziemi tak podniosły grzbiety,
 Jakby wstawały na sąd przed Eblisem,
 Wszystkie na słońce obrócone wschodnie,
 O wschodzie błyszczą z trawy jak pochodnie.

W powietrzu smutny półksiężyc blaszany
 Do nieba zda się wznosi srebrne ręce,
 Za grobowcami prosząc... co z pod ściany
 Meczetu, jako pochodnie jarzące

⁶⁶ Stan. Kryczyński. Stefan Bielak. R. T., t. II, 1935, s. 415.

Pałą się... ogniem do Pana nad Pany...
 O jego życiu i ranach i męce
 I o tem, jako z ludzi był najkrwawszy
 Pierwszy raz głucho w ziemi usłyszawszy...

Każda tych liter nieznanomych zgłoska
 Zda się w ten kamień coraz głębiej wrywać.
 Jeśli to prawda, Rodzicielko Boska,
 Że umiesz serca zranione odkrywać:
 Ty na ten księżyc, który się tak troska
 O groby swoje, musisz przylatywać
 I w ogniu zorzy... jak róża Jerycho,
 Na tym meczecie świętym kwitnąć cicho...

Z twarzą do nieba wzniesioną, śród lasu
 Nad muzułmańskim cmentarzem ty stoisz
 I słychasz sosen smętnego hałasu,
 A złotą z tych rąk rosą – kwiaty poisz,
 Aż groby, życia płaczące i czasu,
 Ty spokojnością swoją uspokoisz,
 Jak smutny obóz kamiennych namiotów,
 Ten smutny cmentarz bez bramy i bez płotów..."⁶⁷

W roku 1919 ułani Tatarskiego pułku im. Mustafy Achmatowicza ogrodzili pod kierownictwem sędziego Bohdana Achmatowicza cmentarz; bezinteresowną tę pracę m.in. wykonali ułani: kapral Murat Mingazutdinów (ze wsi Kuzykiejawskiej pow. menzelińskiego, gub. ufimskiej), Mahut Sabitow (ze wsi Petrakiskiej, gub. simbirskiej) i Arytulla Sytdikow (z pow. sergackiego, gub. niżegorodzkiej), otrzymując pisemne podziękowanie ówczesnego prezesa Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, Aleksandra Achmatowicza⁶⁸.

⁶⁷ *Juliusz Słowacki*. Beniowski, pieśń VII. Opr. J. Kleiner. Kraków. 1923, s. 223-4.

⁶⁸ Teczka „Związek Tatarów 1919-1920” w zbiorach *L. Kryczyńskiego*.

Należy dodać, że do parafii meczetu łukiskiego należy jeszcze tzw. nowy mużulmański cmentarz, za Lipówką, obszaru 1500 sążni, graniczący z gruntami miejskimi. Przed wojną światową cmentarz nie miał parkanu, a został ogrodzony dopiero w roku 1918 przez imama Smajkiewicza. Teren pod nowy cmentarz został oddany Tatarom w roku 1904 przez magistrat m. Wilna. W roku 1929 postawiono tu nowy dom, gdyż zbudowany w roku 1907 stary (gdzie odbywały się obrządki pogrzebowe) został podczas okupacji niemieckiej zniszczony. Przed wojną mieszkał tu Tatar Rodziewicz z Iwia. Na nowym cmentarzu w roku 1933 było 118 mogił, w tej liczbie 19 posiadały napisy na nagrobkach: są tu m.in. pochowani płk Józef Juszyński (1853–1914), Koryccy, Lebedziewie, Jakubowscy, Murawscy, Murza-Murzicze, Safarewicze, Smolscy, Szegidewicze i in. W Wilnie przed wojną światową istniał jeszcze trzeci mużulmański cmentarz wojskowy, znajduje się on na Antokolu w lesie poza uniwersytetem S.B.

آرزو آرزو آرزو
روزی که در جبهه ایستادیم

Roże! Jeśli jako uczytelnik niewierę
ślim wczemkolwiek przekazasz. Twoje
niespełnił tego uszu, tego jałny. Pro

NABOŻEŃSTWA I OBCHODY PATRIOTYCZNE. WIZYTY

Poza ściśle religijnym kultem w meczecie łukiskim, jak i w innych meczetach w Polsce, odbywały się i nadal odprawiają się obchody i nabożeństwa związane z tymi lub innymi wydarzeniami o charakterze politycznym.

Że były ongiś w meczetach litewskich obchody po wielkim księciu Witoldzie o tym świadczą słowa użyte przez Tatarów w prośbie, podanej w roku 1519 królowi Zygmuntowi I: „My do świętych miejsc (tj. Mekki i Medyny) oczy obracając, tak jego imię powtarzaliśmy jak naszych chalifów”⁶⁹. Również autor „Risale” z roku 1558 wspomina o nabożeństwach za duszę Witolda: „Imię zaś tego króla – pisze – który był jakby podporą, utrzymującą Islam w krajach gjaurów, jest Wattad (Witold) i pamięć jego dochowała się do naszych czasów, albowiem corocznie obchodzi się dzień wyłącznie przeznaczony pamiętce tego króla. Muzułmanie mieszkający w tym państwie zgromadzają się do świątyń w owym dniu i imię jego wspominają tam z uwielbieniem”⁷⁰.

Mamy świadectwa, że w meczetach były obchody żałobne po Janie Sobieskim, a w roku 1794 po poległych rycerzach, jak również w roku 1818 po Tadeuszu Kościuszcze⁷¹.

Konstytucję 3-Majową, powitali Tatarzy litewscy z największym entuzjazmem. Gazeta Narodowa i Obca z dnia 26 maja 1792 roku pisała, że „tak w Warszawie, jako i po prowincjach, waleczni ci żołnierze, zebrawszy się do swoich mołłów czyli duchownych, zaprzysięgli na Alkoran bronić króle, ojczyzny i ustawy rządowej”.

W historycznym roku 1812, kiedy to z rozkazu cesarza Napoleona I formowano w Wilnie szwadron Tatarów litewskich, który wszedł w skład „3-me régiment de cheveaux-légers de la garde impériale”, odezwa do narodu tatarskiego szefa 1-go szwadronu jazdy Tatarów Mustafy Achmatowicza została uroczystie odczy-

⁶⁹ T. Czacki. O litewskich i polskich prawach. Poznań 1848 II, s. 311.

⁷⁰ Muchliński, tamże, nr 4, s. 252-3.

⁷¹ Muchliński, tamże, nr 5, s. 128. Opisanie obchodu żałobnego nabożeństwa za duszę śp. Tadeusza Kościuszki, odbytego w Mińsku 7 marca 1818. Wilno 1818. Zob. mowę mołły Jakóba Zdanowicza, s. 35-40.

tana w meczecie łukiskim, zgodnie z nakazem odezwy brzmiącym: „podprefekci, plac-komendanci i inne jurysdykcje rządowe, lub tam obecny, raczą po meczetach, okolicach i gromadach obwieścić”⁷².

W meczecie wileńskim odbywają się doroczne nabożeństwa w święta narodowe 3 Maja i 11 Listopada, w dniu imienin P. Prezydenta R.P. oraz w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. Odbyły się tam modły i za tatarskich bohaterów: za duszę Aleksandra Sulikiewicza, poległego 18 września 1916 roku w szeregach legionów polskich w bitwie nad Stochodem⁷³ i za b. premiera rządu krymskiego gen. Macieja Sulikiewicza, zamordowanego przez bolszewików w Azerbejdżanie 15 lipca 1920 roku⁷⁴.

Nabożeństwo w meczecie wileńskim poprzedziło otwarcie w dniu 28 grudnia 1925 roku Wszechpolskiego Zjazdu przedstawicieli 20 gmin muzułmańskich w Polsce. Od tego zjazdu datuje się autokefaliczny ustrój związku muzułmańskiego w Polsce i uniezależnienie go od muftiatu krymskiego, który zresztą od roku 1918 przestał faktycznie istnieć.⁷⁵ Na nabożeństwie tym obecny był wojewoda wileński O. Malinowski, sekretarz legacyjny ministerstwa spraw zagranicznych Grabowiecki, przedstawiciele innych władz oraz reprezentanci społeczeństwa tatarskiego, z przewodniczącym organizacyjnego komitetu zwołania zjazdu wice-prezesem sądu okręgowego w Wilnie Adamem Murza-Murziczem na czele⁷⁶. Nabożeństwo w meczecie wileńskim poprzedziło także otwarcie zjazdów delegatów Związku kulturalno-oświatowego Tatarów w Polsce 26 grudnia 1928 roku, 27 grudnia 1929 roku i 4 października 1930 roku.

W dniu 20 czerwca 1930 roku meczet łukiski odwiedził i był obecny na nabożeństwie P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki ze świtą i w asyście wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza. Meczet był bogato udekorowany dywanami. Przed meczetem spotkała Pana Prezydenta ludność tatarska

⁷² Kurier Litewski, 1812, nr 86. *K. Wojewski*. Akty... 1812 g. S. P. B. 1909, t. I, s. 231-2.

⁷³ *Leon Kryczyński*. Aleksander Sulikiewicz - Czarny Michał. 1867-1916. R. T., t. I, s. 228-40.

⁷⁴ *Leon Kryczyński*. Generał Maciej Sulikiewicz. 1865-1920. R. T., t. I, s. 247-55.

⁷⁵ *W. Piotrowicz*. Wyznania relig. w wojew. wileńskim. Wilno i Ziemia Wileńska I. 1934, s. 274, 276, 312-4; tamże art. *Ch. O meczecie*, s. 328.

⁷⁶ Kurier Polski, 3 stycznia 1926, nr 3.

z prezesem gminy muzułmańskiej gen. Romanowiczem na czele, a dziewczynki muzułmańskie wręczyły Wysokiemu Gościowi kwiaty. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa imam Ibrahim Smajkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

„W bitwie pod Parkanami rotmistrz chorągwi tatarskiej Samuel Krzczowski przyczynił się do ocalenia króla Jana Sobieskiego. Wielki wojownik mianował go pułkownikiem i udając się na sejm do Grodna w roku 1688, pomny zasługi Krzczowskiego, wstąpił do niego na obiad. Zaszczyt ten w osobie Krzczowskiego spłynął na wszystkich Tatarów i pamięć o tym przechowała się u nas dotychczas. W dniu dzisiejszym raczyłeś, Najwyższy Dostojniku Polski, wysłuchać naszych modłów na intencję rozwoju potęgi Rzeczypospolitej. W imieniu muzułmanów parafii wileńskiej, składamy Ci, Panie, gorące podziękowanie i upraszamy o wpisanie się do księgi honorowej. Niech potomkowie nasi dowiedzą się, jak wielkiego honoru dostąpili ich ojcowie”.

Następnie p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz przedstawił Panu Prezydentowi prezesa Rady Centralnej związku kulturalno-oświatowego Tatarów polskich prokuratora Olgierda Najmanamirzę-Kryczyńskiego⁷⁷.

Jeśli chodzi o gości zagranicznych, to na przestrzeni wieków meczet wileński zwiedzali przede wszystkim cudzoziemcy muzułmanie – w pierwszym rzędzie liczni posłowie z Krymu i Złotej Hordy⁷⁸, poza tym, w XIX i pocz. XX w. muzułmanie z terytorium rosyjskiego, tj. znad Wołgi, Kaukazu itd. Wielu tych muzułmanów służyło w garnizonie wileńskim; przed wojną, zjeżdżali też do Wilna kupcy muzułmańscy na doroczne jarmarki. Uczęszczali na nabożeństwa także Turcy właściciele tureckich piekarni w Wilnie. W roku 1880 w meczecie łukiskim był m.in. znakomity działacz Krymu, redaktor „Terdżymana” Izmail-murza Gaspryński⁷⁹.

Wszyscy muzułmanie zwiedzający Wilno, korzystają ze sposobności odwiedzenia meczetu. W latach ostatnich byli tu minister Dżafer Sejdamet (Krym), red. Ajas Ishaky (Idel-Ural), prof. Validi Zeki (Turkiestan), Smail-aga Czemaalowicz (Jugosławia), dr Abdullach Zibni (Krym), poseł do parlamentu tureckiego Reszyd

⁷⁷ R. T., t. I, s. 321 oraz I. K. C. 24 VI 1930.

⁷⁸ Zob. *Leon Kryczyński. Tatarzy polscy a Wschód muzułmański*. R. T., t. II tamże.

⁷⁹ Op. cit., s. 66.

Safvet-bej, literat Omar-bej Teregułów (Idel-Ural), red. Wassan-Girej Dżabagi (Półn. Kaukaz), Mechmed Spaho, poseł parlamentu w Jugosławii, przywódca tamtejszych muzułmanów, a obecny minister komunikacji, docent uniwersytetu stambulskiego dr fil. Akdes Nimet Kurat, studenci z Egiptu, Jugosławii, Azerbejdżanu i in. krajów. Z niemuzułmanów w roku 1932 zwiedził meczet wileński gubernator kolonii francuskich p. Andre Bonamy, wielki przyjaciel świata Islamu⁸⁰.

Nabożeństwa odbywają się w meczetach w języku arabskim, który już w połowie w. XVII był niezrozumiały nawet dla miejscowego duchowieństwa⁸¹. Sędzia *Józef Sobolewski*, autor książki „Wykład wiary mahometańskiej czyli islamskiej”, wydanej w Wilnie w roku 1830, propagował, aby Koran i nabożeństwa były wymawiane w języku ojczystym polskim na miejscu arabskiego. „Smutno nam – pisał Sobolewski – że nasze pisma, teksty i rozmaite nabożeństwa dotąd się dla nas ukrywają w języku, którego nie rozumiemy. Czas abyśmy ocknąwszy się z nieświadomości naszej, a razem przez wdzięczność dla ziemi, która nas żywiła, odtąd we właściwym nam języku, naszą ojczystą mową słowa Twórcy przez Jego powołańca objawione, wymawiali...” Ponieważ po okresie liberalizmu rządów Aleksandra I przyszły czasy reakcji, ucisku narodowościowo-religijnego, kiedy to Tatarzy nie mogli drukować własnych książek religijnych ani utrzymywać stosunków z krajami muzułmańskimi, przez całe niemal stulecie XIX, książka Sobolewskiego i tłumaczenie Koranu *Jana Tarak-murzy-Buczackiego* (Warszawa 1858) pozostają jedynymi polskimi książkami o Islamie.

Z chwilą odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej ucisk religijny ustał. W atmosferze tolerancji wyznaniowej powstała obszerna drukowana literatura religijna, a relacje ze światem Wschodu muzułmańskiego zostały wznowione; można śmiało powiedzieć, że literatura o Islamie zaczyna w Polsce bujnie rozkwitać.

„...Wielkie prawdy, które są zawarte w Islamie, są szczególnie drogie dla Tatarów litewskich, współżyjących od wieków z na-

⁸⁰ A. Bonamy. Les musulmans de Pologne. Roumanie et Bulgarie. Paris 1932, s. 82. W tej publikacji, zamieszczonej w piśmie „Revue des Etudes Islamiques” znajdujemy fotografię obecnego meczetu łukiskiego. Archaizowany rysunek *J. Komorowskiego* współczesnego meczetu łukiskiego został reprodukowany w Ilustracji Polskiej. Poznań 1934, nr 65.

⁸¹ H. S. Szapszal. Op. cit.

rodami, wyznającymi odmienne od nich religie. Z tych wielkich prawd – pisze jeden z działaczy tatarskich – płyną te wszystkie wartości, które składają się na treść kultury Tatarów litewskich. Zachowanie i rozwój tych wartości kulturalnych, stanowią misję dziejową Tatarów litewskich...⁸²

Gdy pęta niewoli zostały zrzucone, uzyskali nasi muślimowie nowe bogate możliwości swego rozwoju. Ma to znaczyć, że odnowienia dostąpi każda dziedzina i każda komórka ich życia, a przede wszystkim życia religijnego.

A teraz wróćmy znowu na Łukiszki do naszego zacisznego meczetu.

Skromny wygląd łukiskiego meczetu, jego ubożuchne kształty znane są władcom Wschodu. Ostatnimi czasy, w miarę nawiązywania przez Polskę stosunków z muzułmańskimi państwami, rysunki meczetów Tatarów polskich, a wśród nich i meczetu na Łukiszkach i wiadomości o jego parafianach znalazły się w posiadaniu króla egipskiego Fuada I⁸³, sułtana Marokka Sidi-Mahometa-ben-Muley-Jusefa⁸⁴, króla Hedżasu i Nedźdu Ibn-Sauda⁸⁵, króla Afganistanu Amanullacha i maharadzów indyjskich⁸⁶.

Nieraz zadawałem sobie pytanie: co oni i inni cudzoziemscy myślą o naszych ubogich meczetach?

Kiedy stałem przed meczetami Stambułu i Fezu, oszołomiony ich wielkością, ozdobnością, pięknem stylu i przepychem, gdy widziałem tam alabastry, marmury, onyksy, porfiry i bijące w znoju dnia srebrzyste fontanny, nie zachwiałem się jednak w swojej świadomości, że ubogi meczet łukiski jest także bezcennym tworem ducha ludzkiego, bo przecież i nasze ubogie meczety polskie są źródłem potęgi Islamu, równającej duchowo i materialnie ludzi wszystkich stanów, ras i narodów...

Gdynia. W maju 1937 r.

⁸² *Olgierd Najman-mirza-Kryczyński*. Ruch nacjonalistyczny a Tatarzy litewscy. R. T., t. I, s. 17.

⁸³ Zob. rysunek: adres do króla Fuada. R. T., t. II, s. 96.

⁸⁴ *Leon Kryczyński*. Pod słońcem Marokka. Wilno 1934 oraz tegoż autora: *Sous le soleil du Maroc. Impressions de voyage*. Varsovie 1934.

⁸⁵ R. T., t. I, s. 323.

⁸⁶ W roku 1937 J.E. mufti dr J. Szynekiewicz był w Indiach, gdzie zbierał fundusze na budowę meczetu w Warszawie.

استغفار

اللَّهُمَّ تَوَدَّدتَّ دِينِي

وَمِنْ كُنْزِ جَمَلِ قَدْرِي

Boże! Jeśli jaką czynięm niewierę
ślim w czemkolwiek przekazaniu Twojem
nie spełcił tego wszystkiego żaluję. Proszę

MUSA CZACHOROWSKI

NIC NIE PRZEMIJA

Historia tatarskiego meczetu na wileńskich Łukiszkach stanowi ważny element bogatej, wielokulturowej, wielowyznaniowej oraz wielonarodowej kultury nie tylko litewskiej stolicy, ale też całej Litwy i Polski. To niepodważalny dowód wspólnego dziedzictwa trzech nacji: tatarskiej, polskiej i litewskiej.

Nowe porządki po II wojnie światowej tragicznie załamały życie tatarskiej wspólnoty na ziemiach Rzeczypospolitej. Zmiana granic spowodowała, że nagle część Tatarów, wcale nie na własne życzenie, stała się obywatelami Związku Radzieckiego. Niektórym udało się jednak wyjechać na północne i zachodnie ziemie powojennej Polski. Postąpiło tak wielu Tatarów wileńskich, którzy w latach 1945-1946 opuścili swe siedziby. Był wśród nich ostatni łukiski imam Ibrahim Smajkiewicz. Wraz z rodziną osiedlił się w Gdańsku, gdzie do końca życia (zmarł w 1953 roku) pozostawał imamem tamtejszej gminy muzułmańskiej. W środowisku gdańskich, niegdyś wileńskich Tatarów wciąż żywa jest pamięć o łukiskim meczecie i mizarze.

Skromna muzułmańska świątynia oraz cichy tatarski cmentarz przejęte zostały przez sowiecką władzę. Coraz bardziej popadały w zapomnienie, aż wreszcie, około roku 1968, meczet i mizar ostatecznie i dokumentnie zniszczono. Na miejscu tym znajduje się obecnie Instytut Fizyki Półprzewodników Uniwersytetu Wileńskiego. Ale żyją jeszcze w Wilnie Tatarzy-muzułmanie! Nie zapomnieli o swoich Łukiszkach, gdzie spoczęło snem wiecznym tyle już tatarskich pokoleń.

10 czerwca 2009 roku na ścianie instytutu umieszczono pamiątkową tablicę, ufundowaną przez Motiejusa i Simasa Jakubauskasów. Napisano na niej po litewsku, co oznacza po polsku:

W tym miejscu od XVI wieku znajdował się dom modlitwy Tatarów litewskich - meczet oraz cmentarz. W 1968 roku postanowieniem władzy radzieckiej meczet został zburzony, a cmentarz zlikwidowany.

W uroczystości odsłonięcia tablicy uczestniczyli przedstawiciele środowiska tatarskiego i muzułmańskiego, władz instytutu, Sejmu oraz rządu Republiki Litewskiej. Wszystko wskazuje na to, że samorząd wileński upamiętni meczet i mizar pomnikiem.

Nic przecież nie przemija. Wciąż słyszymy w sercach głos imama z łukiskiego meczetu...

Boże! Jeśli jako uczytelem niewierę
ślim wczemkolwiek przekazać. Twoj
nieśkółt...

SELIM CHAZBIJEWICZ

MECZET TATARSKI W WILNIE

Meczet tatarski w Wilnie,
cichy jak sami Tatarzy.
Malutki drewniany meczet
bardzo komuś przeszkadzał.

Słuchał cichych skarg wiernych,
Ich pragnień, codziennych radości.
Mijały imperia i armie,
on słucha i nawołuje
swoim milczeniem.

Budowany ręką cieśli,
razem z domem i płotem,
czułą ręką tatarskich
rzemieślników ciosany,
malutki minaret.

Zburzony przez radzieckiego
człowieka w imię szczęścia,
postępu i zwycięstwa,
które zdławi w końcu
naprawiaczy świata.

Meczet, cichy meczet tatarski,
niemy świadek historii,
wisi nad moim biurkiem,
jest w moich wierszach.



استغفار

اَللّٰهُمَّ اِنِّىْ اَتُوْبُكَ

وَاَسْتَغْفِرُكَ
وَاَسْئَلُكَ الْجَنَّةَ

Boże! Jeśli jaką czynięm niewierę
ślim w czemkolwiek przekazaniu Twojem
nie spełcił tego wszystkiego żaluję. Proszę



SPIS TREŚCI

ŁUKISZKI TATARSKIE	5
HISTORIA MECZETU	12
DUCHOWIEŃSTWO	19
WAKUF I CMENTARZE	24
NABOŻEŃSTWA I OBCHODY PATRIOTYCZNE, WIZYTY	29
NIC NIE PRZEMIJA	35
MECZET Tatarski w Wilnie	37

